

Zielona Góra, 19 marca 2016 r.

Pan  
Adam Bodnar  
Rzecznik Praw Obywatelskich

Szanowny Panie Rzeczniku!

Kierujemy do Pana list z Zielonej Góry, z ROD „35 lecia,, zaskoczeni i zbulwersowani Pana wystąpieniem do Ministra Infrastruktury i Budownictwa oraz do Minister Rodziny, Pracy i Polityki Społecznej, z jakimi mogliśmy się zapoznać poprzez media.

Pana negatywną opinię na temat ustawy o ROD oraz roli PZD w dochodzeniu do poprawności prawnej w budownictwie działkowym i zamieszkiwaniu na działkach przyjmujemy z niedowierzaniem. Nam, zwyczajnym działkowcom, trudno pojąć, co takiego skłania Rzecznika Praw Obywatelskich do wystąpienia w obronie bezprawia.

Zastanawia nas też, co jeszcze Rzecznik Praw Obywatelskich jest w stanie zarzucić ustawie, Polskiemu Związkowi Działkowców, wreszcie może działkowcom i zarządom ogrodów? Jak się bowiem okazuje od czasu wprowadzenia w życie ustawy o ROD tylko z urzędu RPO płyną zastrzeżenia do jej zapisów. Uporządkujmy:

- w roku 2014 RPO zarzucał PZD blokowanie powstawania nowych stowarzyszeń; życie pokazało, że zastrzeżenia te były nieuprawnione i niesłuszne, bo nowe stowarzyszenia powstały, a że jest ich niewiele i działkowcy nie rzucili się hurmem do opuszczania PZD – widać wiedzą, co robią i jako obywatele mieli prawo do takiej decyzji, nawet jeśli nie wywołało to zadowolenia oczekujących na klęskę PZD;
- obecnie RPO obciąża PZD winą za to, że podejmuje zgodnie z ustawą działania przeciw bezprawnemu postawieniu altan ponad normatywnych i zamieszkiwaniu na działkach. Czy oznacza to, że prawo można już zupełnie lekceważyć, a ustawy zmieniać dowolnie, nie bacząc na skutki?

Szanowny Panie Rzeczniku!

Niniejszym listem pragniemy zwrócić Pana uwagę na następujące fakty:

1. Polski Związek Działkowców i zarządy ogrodów działkowych nie są odpowiedzialne za zjawisko bezdomności i kłopoty mieszkaniowe obywateli. Z tą sprawą od lat nie radzi sobie państwo, chociaż ma w tej kwestii zupełnie inne możliwości.
2. Polski Związek Działkowców i zarządy ogrodów działkowych nie mogą brać odpowiedzialności za bezpieczeństwo i zdrowie zamieszkujących na działkach, bo ogród działkowy nie jest do tego przystosowany – zwłaszcza zimą. Nie ma też naszej zgody na zamienianie ogrodów działkowych w osiedla mieszkaniowe dla wybranych. Nie ma też zgody na tolerowanie cwaniactwa kosztem innych.
3. Wybudowane na niektórych działkach i w niektórych rejonach kraju tzw. „ponad normatywne altanki” ( de facto małe domki ) budzą nasz sprzeciw, bo nie są to budowle wzniesione przez najbiedniejszych. Domaganie się usankcjonowania samowoli budowlanej i bezprawia przez tę grupę działkowców, którym wtóruje swym poparciem RPO, uznajemy za wyjątkowe lekceważenie tych wszystkich działkowców, którzy prawo uszanowali.
4. Polski Związek Działkowców i zarządy ogrodów działkowych nie są odpowiedzialne za zjawisko bezrobocia, ubóstwa rodzin, trudnej sytuacji małych dzieci, jednak jest zainteresowany tym, aby

wspierać tych, którzy poprzez uprawę działki mogą i chcą wzbogacić swoje skromne domowe budżety. I tak się dzieje w bardzo wielu ogrodach.

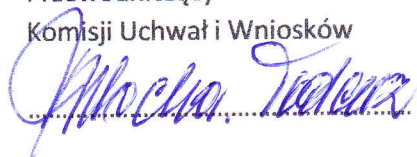
Szanowny Panie Rzeczniku!

Szczerze proponujemy, aby swoją aktywność w obronie praw obywateli skierował Pan nie przeciw Polskiemu Związkowi Działkowców i ogrodom działkowym, lecz zajął się instytucjami, w tym państwowymi, odpowiedzialnymi za problemy ubóstwa rodzin i bezdomności.

Zachęcamy też do niepomijania stowarzyszenia PZD w wyrabianiu sobie opinii na temat spraw, które są przedmiotem Pana zainteresowania. Jak dotąd w sprawie budownictwa ponad normatywnego i zamieszkiwania na działkach nie jest to opinia ani obiektywna, ani rzetelna.

W imieniu delegatów  
uczestniczących w sprawozdawczej Konferencji Delegatów Ogrodu  
w ROD „35 lecia” w Zielonej Górze

Przewodniczący  
Komisji Uchwał i Wniosków



Przewodniczący  
Konferencji Delegatów

